Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 300 Kraków, sobota 31 grudnia 1927 Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 398
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Za kilka niewypalonych papierosów dziennie...

Za kilka niewypalonych papierosów dziennie można mieć jeden egzemplarz robotniczego pisma! Tak niezwykle małej potrzeba ofiary, aby mieć łącznik duchowy z całą klasą robotniczą Polski i reszty świata; aby mieć materjał, który, przerobiony przez umysł, da ci, Proletarjuszu, możność stworzenia sobie własnego świata, w którym czuć się będziesz pewnie, jak u siebie w domu.

Robotnik, nie czytający gazety, krzywdzi siebie i swoją rodzinę, krzywdzi najbliższe swoje otoczenie, ścieśnia swoją myśl, wtłacza ją przemocą w ograniczony zakres drobnych faktów i zdarzeń, wyjaławia ją i staje się wreszcie podobnym do tego najbiedniejszego z biednych, chłopa ruskiego, gdzieś z zapadłej wioski, który na każde pytanie ma jedną tylko odpowiedź: „pane, ja niczoho ne znaju!" Albo też, co się zdarza, zwłaszcza w większych ośrodkach, staje się bezwolnem narzędziem przeciwko własnym interesom, przeciwko własnej klasie.

Nie myślimy wcale ukrywać w tajemnicy jednego z najboleśniejszych faktów z życia klasy robotniczej, że robotnik w Polsce nie czyta swojej własnej, przez siebie i za swój grosz stworzonej prasy. Nakłady pism robotniczych są minimalne, czyta je parę dziesiątek tysięcy — **setki tysięcy nie czytają zgoła nic!** A te setki tysięcy, to nie robotnicy niekwalifikowani, ci najbardziej upośledzeni, rzucani losem tu tu, to tam, w Puszczę Białowieską, lub w głębokie Karpaty do robót leśnych; to nie falangi z pierwszej generacji, wyrzuconych głodem ze wsi, a używanych do ciężkich robót ziemnych przy budowie dróg, kolei — wcale nie! Te setki tysięcy nieczytających wcale, to robotnicy kwalifikowani, co więcej, to robotnicy zorganizowani zawodowo! To robotnicy, rozumiejący znakomicie znaczenie organizacji!

Przejdźmy do cyfr do zawodów, do których trzeba stawiać najwyższe wymagania. Mamy blizko ośmdziesiąt tysięcy zorganizowanych kolejarzy w ZZK, ludzi pracujących w wielkiem przedsiębiorstwie państwowem, w przedsiębiorstwie, którego natura sama wciąga tę masę w tętno nowoczesnego życia gospodarczego i kulturalnego. Kolejarz, to nowoczesny pionier; tam, gdzie przechodzi kolej, tam zaczyna się nowe życie, martwe przestrzenie, przecięte koleją, zbliżają się do wielkich centr i zaczynają pulsować ich życiem.

Drugi zawód — robotnicy miejscy, pracujący w wodociągach, gazowniach, elektrowniach w przepotężnie już rozwiniętej komunikacji miejskiej, tramwajach — stoi ich w organizacji około trzydzieści tysięcy. Są to robotnicy, pracujący w wielkich ośrodkach, w największych miastach, co więcej, zabezpieczeni w swojej egzystencji przez prawo, ciężko wywalczone: stale pracujący, nie zagrożeni bezrobociem, — jak w przedsiębiorstwach prywatnych.

Dwa te zawody, mające ponad sto tysięcy zorganizowanych, — ile one dają czytelników prasie robotniczej? Weźmy zawody inne, składaczy czcionek, drukarzy, będzie ich około dziesięć tysięcy zorganizowanych, więc robotników, pracujących w większych ośrodkach i stojących najbliżej wszelkich wydawnictw i pism.

A przecież poza tymi zawodami są dziesiątki tysięcy zorganizowanych metalowców, górników, tkaczy, pracowników chemicznych, żywnościowych itd.

CO ZA PODSTAWA DLA ROZWOJU PRASY ROBOTNICZEJ!

Pomyślcie Wy wszyscy, którzy widzicie ogromne nakłady pism, jak „Ilustr. Kurjer Krakowski", „Kurjer Warszawski", „Kurjer Poranny" i inne, których właściciele ciągną olbrzymie zyski. Pan Korfanty za niezbyt prosperującą gazetę „Rzeczpospolitą" zapłacił p. Paderewskiemu sto tysięcy dolarów! Ileby więc musiał zapłacić p. Marjanowi Dąbrowskiemu za „Kurjer", którego nakład jest większy!

Tak bogacą się wydawcy wielkich pism, którym udało się zjednać dużo czytelników.

Czy sądzicie robotnicy, że gdyby prasa nasza miała setki tysięcy czytelników wśród Was, czy wówczas zysk, jaki wykazują pisma burżuazyjne, szedłby do kieszeni wydawców pism i redaktorów? Nikt z Was w to nie uwierzy — zysk ten obrócilibyśmy na stworzenie najlepszych zakładów drukarskich, na najlepsze maszyny, na zdobycie najlepszych „piór", a co najważniejsze na potanienie prasy naszej.

Czy tedy te proste słowa i te bijące w oczy fakty nie przemówią do Waszego rozsądku, do Waszego instynktu? Czy możecie znosić dalej dzisiejszy stan rzeczy, czy dopuścicie nadal, żeby prasa Wasza, prasa zorganizowanej klasy robotniczej, klasy, mającej słusznie tak wielkie światoburcze porywy, by prasa robotnika polskiego była tak nikła, tak słaba?

Porównajcie ją z prasą robotnika niemieckiego, mającego setki dzienników i miljony czytelników!

Czy nie zdobędziecie się na ten akt woli, wysiłku, Wy wszyscy, którzy przeczytacie te słowa, płynące z serca a pełne goryczy i upokorzenia, czy zmęczecie obok siebie biernych i małodusznych, czy nie zmusicie ich do tak małej ofiary, by

ZA KILKA NIEWYPALONYCH POPIEROSÓW DZIENNIE

zakupić numer gazety robotniczej, pisma socjalistycznego?!...

Artur Hausner.

Zwracamy uwagę!

W dniu 2 stycznia rozpoczyna się dwutygodniowy OKRES REKLAMACYJNY. Spisy wyborców będą wyłożone do publicznego wglądu w lokalach obwodowych komisyj wyborczych.

Dla wygody towarzyszów i towarzyszek zamieszczamy **w dzisiejszym numerze „Naprzodu" na stronicy 7 wykaz adresów obwodowych komisyj wyborczych w Krakowie.** Kraków podzielony jest na 70 obwodów wyborczych. **Niechaj więc każdy towarzysz na 7 stronie dzisiejszego numeru „Naprzodu" poszuka sobie, do którego obwodu należy** dzielnica lub ulica, albo też ta część ulicy, gdzie znajduje się jego mieszkanie, a następnie z łatwością odnajdzie adres biura swojej obwodowej komisji wyborczej. Adresy te wydrukowane są większemi literami. Pod każdym adresem umieszczone są te obwody, których komisje tam się mieszczą.

Wyszukawszy sobie ten adres, powinien każdy towarzysz (czy towarzyszka) pójść tam w czasie między 2 a 15 stycznia i zajrzeć do spisu, aby sprawdzić, czy jest umieszczony w spisie on sam i członkowie jego rodziny, a w razie opuszczenia lub przekręcenia nazwiska wnieść pisemnie albo ustnie do protokołu **reklamację.**

TOWARZYSZE! Nie bagatelizujcie sobie reklamacyj! Od reklamacyj skrupulatnie przeprowadzonych, albo zaniedbanych, zależeć może zwycięstwo czy klęska przy wyborach.

TO, CO NAJWAŻNIEJSZE w walce wyborczej: **reklamacje!**

Nowy haracz: podrożenie węgla

W samą porę wybrali się właściciele kopalń z podrożeniem węgla w czasie ciężkiej zimy. A przy tem, jak sprytnie do tego się zabrali! Oni, poczciwi baronowie węglowi, wcale nie żądają wyższej ceny; oni tylko zmniejszają rabat odsprzedawców z 5 na 2 procent, jak to już raz w jesieni br. zrobili. Że odsprzedawcy różnicę na rabacie odbiją sobie na cenie, t. j. że kupujący węgle będą im musieli zapłacić stratę, jaką dla nich przedstawia zmniejszenie rabatu, to baronów węglowych nie obchodzi, oni są — mówiąc po warszawsku — w porządku.

Trzeba więc liczyć się z tem, że węgiel podrożeje. A dlaczego tak się dzieje? Ponieważ rząd robi baronom węglowym wszelkie możliwe ustępstwa, nie mogąc, czy nie starając się uzyskać od nich wzajemnego świadczenia. Rząd dla umożliwienia eksportu węgla obniża taryfy kolejowe, rząd zgadza się na wyższą cenę za węgiel dla kolei, ale o to, aby nie zdzierano ludności, rząd widocznie albo się nie troszczy, albo niema siły, aby do tego nie dopuścić.

Węgiel w obecnej porze nie jest artykułem, którego użycie możnaby ograniczyć. Można poskąpić sobie chleba, ale podczas 20-stopniowych mrozów musi się palić. Wiedzą o tem baronowie węglowi i pośpieszyli się z wyzyskaniem konjunktury, z wyzyskaniem przymusowego położenia ludności. Prawdopodobnie nie boją się, że wskutek podrożenia węgla nastąpi spadek konsumcji, bo zima działa w ich interesie, zima — wróg biedaków. I to ma stać się w czasie, kiedy wskutek pory roku tysiące ludzi znajduje się i jeszcze się znajdzie na bruku jako bezrobotni!

Czas odnowić przedpłatę na styczeń

rozpocząć się przed 15 stycznia, ponieważ przygotowania techniczne nie zostaną wcześniej ukończone.

Walka wyborcza o los Europy

Rok 1928 będzie rokiem wyborczym nietylko w Polsce, lecz także w trzech największych państwach Europy: w **Niemczech, Francji i Anglii**. Będą to wybory analogiczne do tych, które w Niemczech i Francji odbyły się w 1924 r. Wtedy w obu krajach lewica odniosła sukces: we Francji przyszedł do steru rząd Herriota, w Niemczech objęła rządy koalicja z udziałem socjalistów. Równocześnie był w Anglii u steru rząd partji pracy i tym trzem czynnikom udało się poraz pierwszy **od zakończenia wojny doprowadzić w sierpniu** 1924 do konferencji w Londynie — pierwszej na podstawie całkowitego równouprawnienia Niemiec — której następstwem były plan Dawesa i utorowanie **drogi do Locarna**.

Wybory w Niemczech, które normalnie powinny się odbyć **w maju 1928**, będą prawdopodobnie w terminie wcześniejszym, a to ze względu na sytuację wewnętrzną. Jakie znaczenie te wybory mają dla polityki zewnętrznej, wynika z tego, że **Briand wyraził życzenie, by wybory w Niemczech odbyły się przed wyborami we Francji**, a to ze względu na to, że od ich wyniku: lewicowego czy prawicowego będzie zależało, czy będzie on w stanie kontynuować swą politykę porozumienia. Trudności w przyspieszeniu terminu wyborów polegają na tem, że o wcześniejszem rozwiązaniu parlamentu nie decyduje rząd, lecz prezydent Hindenburg, ten zaś pod wpływem kół prawicowych zechce przedłużyć obecny parlament, w którym prawica ma udział w koalicji i rządzie.

Jest to naturalna konsekwencja faktu, że wybory wedle wszelkich obliczeń dadzą zwycięstwo **lewicy**, co naturalnie pociągnie za sobą **wyrzucenie prawicy ostatecznej z rządu**. Briandowi właśnie o to chodzi, gdyż prawica, mimo że jest partją rządową i mimo że rząd z Marxem i Stresemanem na czele robi politykę pokojową, nie wyrzekła się swych zamiarów rewanżowych, nie mówiąc o tem, że pozostała partją monarchistyczną, uznającą republikę tylko tak długo, dopóki ma wpływ na jej rządy. Z drugiej strony również **kanclerz Marx ma interes** w odwleczeniu terminu wyborów, ponieważ stronnictwo jego „centrum“ chce jeszcze w obecnym parlamencie przeprowadzić ustawę o szkole wyznaniowej, co wobec opozycji socjalistów i demokratów jest trudne do wykonania. **Marx nie chciałby, aby hasło szkoły wyznaniowej czy świeckiej stało się hasłem wyborczem** i dlatego ma interes w tem, aby obecny parlament obradował do końca swej kadencji.

Inne punkty widzenia należy zastosować do wyborów do Francji. Wiadomo, że lewica, uzyskawszy w 1924 r. większość, wkrótce ją wskutek wewnętrznego rozbicia straciła, w następstwie czego przyszedł do steru rząd Poincarego, zwany rządem „jedności narodowej“, pod hasłem ratowania waluty. A właśnie o walutę, o sprawy finansowe lewica się rozbiła, gdyż socjaliści wystąpili z koalicji w chwili, gdy radykali odrzucili projekt zaprowadzenia podatku majątkowego. Obecnie radykali rozbili się na dwa obozy: jeden złożony ze starszych pod przewodnictwem **Herriota** jest za kontynuowaniem dotychczasowej polityki oportunistycznej, drugi pod przewodnictwem nowego prezesa stronnictwa **Delatiera** przechyla się na stronę **współpracy z socjalistami**.

Najlepsze widoki mają socjaliści, między innemi dzięki temu, że wskutek ostatnio uchwalonej reformy wyborczej wprowadzono napowrót **okręgi jednomandatowe** ze ściślejszem głosowaniem tak, że w wielu okręgach głosy socjalistyczne będą decydowały. Jaką taktykę socjaliści zastosują, dowiemy się z uchwał obradującego w Paryżu kongresu partyjnego. Narazie sytuacja przedstawia się bardzo pomyślnie i są widoki, że **wybory przyniosą socjalistom znaczne powiększenie obecnej ich liczby 105 mandatów**.

W Anglii wedle wszelkich widoków **przewaga konserwatystów zbliża się ku końcowi**. Wybory w 1924, przeprowadzone pod znakiem sfałszowanego „listu Zinowiewa“, przyniosły konserwatystom niebywały co do liczby sukces, a zupełny pogrom liberałów. Jedynie partja pracy wyszła z wyborów obronną ręką, tj. ze stratą tylko kilkudziesięciu mandatów. Przeprowadzane w ciągu minionych 4 lat wybory uzupełniające wykazały upadek większości konserwatywnej nawet w najpewniejszych ich okręgach. Szczególnem zjawiskiem było odżycie partji liberalnej, która po przezwyciężeniu kryzysu wewnętrznego, tj. po wyeliminowaniu Asquitha i objęciu przewodnictwa przez Lloyda George'a liczy na wielkie powodzenie przy przyszłych wyborach. Może konserwatyści jeszcze nie stracą większości, ale w każdym razie nie będzie ona tak przeważającą, żeby opozycja liberałów i partji pracy była skazana na zupełną bezsilność. A może też się zdarzyć, że obie te partje uzyskają większość i utworzą albo rząd koalicyjny albo rząd mniejszościowy przy poparciu od wypadku do wypadku przez drugą partję.

Od wyniku wyborów w tych trzech państwach zależy, przynajmniej na najbliższe lata, los Europy. Nic też dziwnego, że świat polityczny już obecnie szeroko niemi się zajmuje, obliczając konsekwencje i możliwości. Wiedzą bowiem wszyscy, że **zwycięstwo lewicy w tych trzech przodujących państwach oznacza kontynuowanie i pogłębienie polityki pokojowej.**

Los byłych posłów

Były poseł endecki pułkownik Czesław **Maczyński** po wygaśnięciu mandatu został przeniesiony rozkazem ministerstwa spraw wojskowych do PKU we Włodzimierzu Wołyńskim.

Były poseł tow. dr. **Pragier** po wygaśnięciu mandatu powrócił na stanowisko radcy ministerstwa pracy i opieki społecznej, które zajmował przed wyborami. Dr. Pragier, przeniesiony służbowo do Pińska, wskutek odmowy z jego strony objęcia tam stanowiska został zupełnie zwolniony ze służby państwowej.

Stan bezrobocia

Wedle zestawień ze zgłoszeń warsztatów pracy było w listopadzie br. **zatrudnionych 1,063.36[illegible] pracowników** umysłowych i fizycznych w całej Polsce. Z tej liczby było w cytowanym miesiącu **123.720 bezrobotnych** (nawiasem mówiąc, w ciągu grudnia liczba ta wzrosła), z których tylko część pobierała zasiłki z funduszu bezrobocia i z funduszów doraźnych.

Pobierało mianowicie zasiłek dla bezrobotnych 16.927 robotników i 1440 pracowników umysłowych, oraz 33.341 robotników i 6851 pracowników umysłowych pobierało zasiłki doraźne. Cała więc liczba pobierających te dwa rodzaje zasiłków wynosiła **58.654 bezrobotnych, czyli niespełna 50%, reszta zaś była zupełnie bez zasiłków.**

Jest to stosunek przerażający. **Przeszło 60 tysięcy bezrobotnych żyje poprostu z niczego**, nie otrzymując nawet tego na życie niewystarczającego zasiłku, jaki pobierają „szczęśliwsi“ od nich. Można sobie wyobrazić **ogrom nędzy**, w jakiej żyją te rodziny, bo z tych 60 tysięcy **większa część ma rodziny**. Są to tak zwani **sezonowi**, którym odmówiono prawa do zasiłku, a którzy przez lato z pewnością nie zarobili tyle, aby starczyło i na zimę.

Z powyższego wykazu dowiadujemy się też, że **ilość bezrobotnych stanowi 12 procent ogólnej liczby** pracujących w zgłoszonych warsztatach pracy w Polsce. **Co ósmy robotnik** (mowa o robotnikach przemysłowych, gdyż rolni nie są objęci żadną statystyką odnośnie do stanu zatrudnienia) **jest w Polsce bez pracy**, tworząc w ten sposób masę już nie proletarjatu, **ale masę nędzarzy, żyjących dosłownie z powietrza**, z dorywczych zarobków, z godziny na godzinę.

Powiedzą nam zapewne, że w innych państwach jak w Anglii, Niemczech, Austrji, nie jest lepiej, że tam bezrobocie jest jeszcze silniejsze niż u nas. Być może, ale tam klasa robotnicza jest o wiele liczniejsza i o wiele silniej zorganizowana tak, że bezrobotni oprócz pomocy państwowej, otrzymują też pomoc od swych towarzyszów zawodowych. Kto czyta gazety niemieckie, nie znajdzie w nich ani tylu, ani takich wiadomości o czynach rozpaczy, jakie spotykamy w pismach polskich na tle bezrobocia. W Berlinie, a nawet w Wiedniu jeszcze żaden bezrobotny **nie padł na ulicy omdlały z głodu**...

Wobec tego, że z dat grudniowych wynika, że **bezrobocie w porównaniu z listopadem jeszcze się spotęgowało**, i wobec tego, że następne miesiące są z reguły najcięższe dla potrzebujących pracy, **konieczne jest, by rząd poczynił jakieś skuteczne zarządzenia, które byłyby w stanie bodaj złagodzić najgorsze skutki bezrobocia dla tych, którzy z rozmaitych powodów nie otrzymują ani zasiłków ani pomocy doraźnej.** Przecież stan dochodów państwowych przedstawia się wedle ostatnich wykazów tak pomyślnie, że można z łatwością pomieścić w nich niewielką stosunkowo sumę na cel tak produktywny, jakim jest **utrzymanie klasy robotniczej** w zdolności do pracy. Trzeba koniecznie uniemożliwić takie zawstydzające wypadki, że w Łodzi ludzie padają na ulicy z głodu i wycieńczenia, w Łodzi, półmiljonowem mieście, siedzibie największego w Polsce przemysłu, rezydencji magnatów bawełnianych i wełnianych!...

Ogólnokrajowa konferencja studentów-socjalistów

Akcja wyborcza na rzecz PPS

Przez całą ubiegłą środę obradował w Krakowie komitet wykonawczy Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (akademickiej). — Na zjazd KW przybyło 15 delegatów z poszczególnych środowisk Związku. Obradom przewodniczył tow. Kopankiewicz z Warszawy. Sprawozdanie z prac środowiska krakowskiego składał tow. Feliks Gross, lwowskiego — Trzebiatowski, poznańskiego — Karasiówna, przemyskiego — Mantel, warszawskiego — Obarski, wreszcie prezydjum przedstawiło stan prac w środowisku wileńskiem, którego delegat nie mógł przybyć. — **Wszyscy sprawozdawcy stwierdzali bardzo pomyślny rozwój Związku.** Następnie tow. Kopankiewicz złożył sprawozdanie z prac prezydjum Związku, a tow. Ciołkosz i Mamrot ze stosunków międzynarodowych. Po ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami, omawiano **stosunek Związku do innych organizacyj akademickich.** Wszyscy delegaci zgodnie podkreślili konieczność walki z samozwańczym t. zw. „Naczelnym Komitetem Akademickim“, który jest placówką „Obwiepolu“, a przywłaszcza sobie prawo reprezentowania całej młodzieży akademickiej. Zarazem postanowiono jednak wystąpić z t. zw. „Centralnego Komitetu Akademickiego“, który nie daje gwarancji szczerze demokratycznego stanowiska w sprawie reprezentacji ogółu młodzieży akademickiej. Postanowiono dalej podjąć prace nad opracowaniem **nowej deklaracji ideowej ZNMS**, która przedłożona będzie najbliższemu zjazdowi ogólnokrajowemu do uchwalenia. Uchwalono wobec ciężkich warunków wydawniczych wydawać w przyszłości „Głos Niezależny“ w formie biuletynów. Wreszcie uchwalono **zorganizować we wszystkich środowiskach Związku akcję wyborczą na rzecz Polskiej Partji Socjalistycznej**. Formy tej akcji oznaczą poszczególne środowiska zależnie od warunków miejscowych.

Konferencja dała nowy dowód wewnętrznej spoistości Związku i harmonji, panującej pomiędzy poszczególnemi jego środowiskami. Związek rozwija się, prowadzi poważną pracę samokształceniową, odgrywa wybitną rolę w życiu akademickiem i owocnie współpracuje z ruchem robotniczym. Dopływ nowych, młodych sił, jest gwarancją pomyślnej przyszłości Związku.

Rokowania polsko-litewskie

W myśl rezolucji Rady Ligi narodów mają Polska i Litwa wejść w bezpośrednie rokowania co do usunięcia skutków „stanu wojennego“. Pierwotnie proponowano jako miejsce rokowań jedną ze stolic państw bałtyckich. Wedle informacyj z Kowna, Waldemaras oświadczył, że Litwa nie zgodzi się na te miasta ze względu na to, że panuje tam kierunek przychylny dla Polski. Wobec tego rokowania zostaną przeniesione do jednej ze stolic Europy, przyczem wymieniają Rzym, jako najdogodniejsze miejsce. Co do terminu rokowań, oświadczył Waldemaras, że nie będą one mogły

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę błp. Dr. Dawidowi Hirschowi i wyrazili współczucie, dziękują

żona i dzieci.

Przegląd prasy

Szał partyjnictwa, czy szał „Kurjerka"? — Echa pobicia Nowaczyńskiego.

Pod krzykliwym tytułem: **„Szał partyjnictwa magistratu w Dąbrowie — Szkoła musi być wolna od propagandy politycznej i perfidnych pomysłów"** podaje „Kurjer Ilustrowany" wiadomość, iż magistrat Dąbrowy, chcąc „przeprowadzić propagandę partyjną socjalistyczną wśród dziatwy" — wymyślił coś niezwykle perfidnego — postanowił urządzić... gwiazdkę dla dzieci szkół powszechnych. Widocznie ta chęć obdarzenia dzieci szkolnych, przeważnie dzieci robotniczych, słodyczami i urządzenia dla nich choinek, napotkała na „obstrukcję" ze strony jakichś wrogich magistratowi sfer szkolnych, dość, że wedle „Kurjerka" magistrat musiał aż dorabiać klucze do szkół, ażeby „mógł się dostać ze swemi słodyczami do wnętrza szkół".

Zdawałoby się, że jeżeli można tu mówić o czyjemś partyjnictwie — to chyba owych kierowników szkół, którzy chcieli **pozbawić dziatwę — wspólnej gwiazdki dlatego, że urządzał ją magistrat socjalistyczny.** Jeżeli można mówić o czyimś szale — to chyba „Kochanego Kurjerka", który z wrogich pobudek względem robotników stał się adwokatem owych niechętnych pedagogów, którzy oponowali przeciwko tej gwiazdce, organizowanej jakoby „naprzekór wskazaniom zasad wychowania dzieci".

Možnaby jeszcze zrozumieć sarkanie jakichś zaciekłych antyklerykałów na fakt, że magistrat dla sprawienia dziatwie przyjemności i obdarzenia jej łakociami wybrał okazję świąteczną... Ale zatarg w Dąbrowie tak, jak go mimo jaskrawej tendencji opisuje „Kurjerek", nosi cechy jakiejś złej woli, odnośnych nauczycieli, czy ich przełożonych, działających „naprzekór" czemu? Chyba — bez chęci zbliżenia tym panom — zdrowemu sensowi, bo innego wytłumaczenia „Kurjerek" podać nie umie.

A gdy nauczycielstwo, obrażone na to, że jednak magistrat wniósł do szkół gwiazdkowe podarki, odmówiło przyjścia na ten świąteczny obchód „władze miejskie — jak się oburza „Kurjerek" — **wymyśliły nowy skandal i nowy podstęp".** Popatrzmy, jak wygląda ten skandaliczny podstęp — wedle tekstu „Kurjerka":

> [illegible] wydrukował na karteczkach zaproszenia do dzieci, aby stawiły się w piątek przed świętami do szkoły na choinkę. Zaproszenia te rozdawali dzieciom woźni szkolni, mimo wyraźnego zakazu bezpośrednich ich przełożonych, kierowników szkół, postępujących zgodnie z nakazem **swego sumienia (?)** i zarządzeniami władz szkolnych. Ale woźnym płaci pensje magistrat, a więc uważali oni za możliwe odmówić posłuszeństwa kierownikom szkół. Gdy nadeszła chwila oznaczona, zjawiła się w szkołach część dziatwy szkolnej bez opieki nauczycieli, — którzy, nie przyjmując udziału w choince magistrackiej, postępowali w myśl wskazań swych władz przełożonych.
>
> Dowiedziawszy się o anarchji, panującej w szkołach, wyrostki z ulicy korzystali z tego i biegali od szkoły do szkoły, aby nabrać jak najwięcej pierników magistrackich, z powodu bowiem braku opieki nauczycielskiej niemożliwa było rzeczą sprawdzić, kto jest wychowankiem szkoły, a kto tylko amatorem cudzej własności.
>
> Rezultat tego był taki, że dla wielu dzieci szkolnych pierników magistrackich zabrakło.

W całem sprawozdaniu „Kurjerka" niema — podkreślamy — ani słowa, iżby magistrat w Dąbrowie usiłował wykorzystać swoją troskę, okazaną przeważnie ubogiej dziatwie **dla jakiejś propagandy. A więc cały spór tłumaczyć można tylko małostkowem,** prowincjonalnem pójściem na udry miejscowych antysocjalistów — z magistratem socjalistycznym, którego sympatyczny zamiar sprawienia uboższej dziatwie tej przyjemności, — którą bogatsza posiada w domu, starano się z tamtej strony **sparaliżować.**

A potem „Kurjerek" rozpisuje się na temat, że nic było na tym obchodzie porządku i że woźny, roznoszący zaproszenia, wbrew woli kierownika szkoły dopuszczał się „czynu występnego z punktu widzenia wychowania dzieci".

Drobny spór lokalny. Ale, jak charakteryzuje on **zacietrzewienie stronnicze** burżuazji, nie mówiąc o tem, gdyż rzecz to jest znana, że dowodzi, jak wrogim klasie robotniczej jest dziennik, który wkońcu podburza przeciwko magistratowi w Dąbrowie władze wojewódzkie i w tym celu zapewne starał się o nadanie zatargowi ze szkołą tak sensacyjnego tytułu i ubarwień.

* * *

W sprawie znanego naszym czytelnikom napadu na Nowaczyńskiego pisze „Czas":

> Pan Nowaczyński, pisarz, który swój niewątpliwy talent i werwę zmarnował na kłamliwe paszkwile, pisane w złej wierze przeciwko przeciwnikom obozu wszechpolskiego, który żyje z jątrzenia jednych na drugich, a specjalnie z podjudzania Warszawy na Kraków i z powiększenia — wbrew interesowi polskiego państwa — przedziału dzielnicowego, jest osobistością szkodliwą, godną przez ludzi porządnych potępienia, urwisem w złym smaku i paszkwilistą nader niskiego gatunku, wyrostkiem robaczkowym polskiej literatury. To wszystko prawda i prawdą jest, że swoim obelżywym sposobem pisania o ś. p. Narutowiczu czy o Piłsudskim narobił i robi dużo złego. Ale to wszystko, choć prawda, nie może być brane w rachubę, gdy chodzi o pobicie i to skryte. W ten bowiem chamski i podły sposób nawet wobec szkodników reagować nie wolno.

Jak widzimy, bardzo ostro rozprawia się dziennik konserwatywny zarówno z pobitym, jak i z napastnikami, którzy go podstępnie wywieźli i ciężko pobili i zmaltretowali. O ile chodzi o skwalifikowanie — jak najsurowsze — napadu, można chętnie potakiwać podobnej ocenie, gdy się pojawia w dziennikach, które nic wspólnego nie mają z endecją. Daleko gorzej już brzmi to w prasie endecji i przyprzężno-endeckiej, wielbiącej przy tej okazji Nowaczyńskiego, jako chlubę polskiej publicystyki, nadto zapominającej, że nie tylko nie znajdowała słów palącego oburzenia, ale przeciwnie, glorją opromieniała mordercę, którego ofiarą padł człowiek bez skazy — pierwszy prezydent Rzeczypospolitej, tak, jak przedtem zwała „krucjatą dzieci", porywem młodzieńczego idealizmu, obrzucanie błotem ulicznym tego męczennika jej szczucia!

Tym możnaby powiedzieć szczerze: „Ciszej nad tą niedoszłą „gumianką"! Tym, którzy ważyli się wołać nad trumną zamordowanego prezydenta pod adresem piętnujących ten mord: „Ciszej nad tą trumną"!

Gloryfikatorom mordercy, wielbicielom faszyzmu włoskiego, dla którego pałki zbirów tworzyły ulubiony argument, nie przystoją miny obrońców kultury politycznej, brzydzących się barbarzyńskiemi formami samosądów!

Dobieranie frazesów alarmowych **tylko** do sińców na **własnej** skórze — to bynajmniej nie oznacza walki z dzikiemi metodami porachunków politycznych! Przeciwnie, gdyby nie głosy oburzenia — bezstronne — wytwarzałyby endeckie artykuły tylko poniewierkę odnośnej zasady, sprowadzonej na poziom gry w „moje, czy twoje"?

Ruch wyborczy

—o—

LICZBA WYBORCÓW W KRAKOWIE

Wedle urzędowych spisów wyborców w mieście Krakowie wynosi ogólna liczba zamieszczonych w spisach wyborców do Sejmu 123.484, do Senatu 82.660 osób.

ROZBICIE SIE POROZUMIENIA STRONNICTW POLSKICH W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Porozumienie zawarte między stronnictwami polskiemi, z wyjątkiem PPS, pod egidą wojewodów wschodnio - małopolskich rozbiło się. Rozbicie spowodowali endecy, którzy na zebraniu w dniu 28 bm. we Lwowie postawili szereg żądań, których esencją było stwierdzenie, że blok nie jest stronnictwem rządowem i że powstał tylko dla obrony polskości w Małopolsce wschodniej. Imieniem zblokowanych partyj oświadczył wojewoda lwowski p. Borkowski, że warunków endecji nie przyjmuje, wobec czego reprezentant endecji opuścił zebranie z tem, że pójdzie ona do wyborów w Małopolsce wschodniej osobno, względnie z jakiemiś nieokreślonemi „organizacjami katolickiemi".

ROZBICIE SIE „PARTJI PRACY" W POZNAŃSKIEM

[illegible] z Poznania [illegible] tam do rozbicia „partji pracy". Roczne zebranie członków usunęło cały dotychczasowy zarząd z twórcą partji p. Musiałem na czele, który wobec tego wraz z 30 oddziałami (na 35) wystąpił z partji i zgłosił przystąpienie do Stronnictwa chłopskiego, którego przywódcą jest redaktor „Gońca" p. Rubach. Pozostałych 5 oddziałów partji pracy utworzyło nowy związek pod przewodnictwem prof. Pawłowskiego.

Łańcuch wyborczy

TOWARZYSZE! Do prowadzenia wojny wyborczej trzeba trzech rzeczy: pieniędzy — pieniędzy — pieniędzy! Wobec tego rozpoczynamy Łańcuch wyborczy i składamy pierwsze ogniwa.

Dr. Karol **Kropatsch** 100 zł., Dr. Edward **Mazur** 100 zł. Wzywamy tow. **Klemensiewicza,** Dra **Medynskiego,** dyr. **Żychowicza,** dyr. **Schiffa** do złożenia conajmniej takiej samej kwoty.

Wydział OKR Kraków 7 zł.

Kto następny?

BENEDYKT HERTZ

Dziwny sen

Opowiem wam sen mój. Dziwny sen.

PAT roztelegrafował wiadomość, następującej treści:

Rzym, 15 grudnia. Przybrawszy postać człowieczą Pan udał się na wędrówkę po Europie, której niesie odrodzenie moralne. Obecnie, jak wynika z meldunków Urzędu Śledczego P. P. — skierował kroki swe na wschód i zmierza ku dolinie Wisły.

Wieść ta rozgorączkowała ludność. Trakty i dworce kolejowe zapełniły tłumy. Mieszały się z sobą wszystkie stany, rozbrzmiewały wszystkie języki. Bogacz ocierał się o nędzarza, chłop deptał po odciskach giełdziarzowi, półnaga lafirynda popychała zakapturzoną dewotkę. Fabryki stanęły. Wobec spodziewanego lada chwila szczęścia, nikt nie miał głowy do pracy.

A gdy zamieszanie trwało dni kilka i Gość nie przybywał, po oborach zaś inwentarz zaczynał z głodu ryczeć pierwsi pomiarkowali się obywatele ziemscy i jęli nawoływać naród do opamiętania. Nie mogli bowiem dłużej patrzeć na próżniactwo służby dworskiej, ile że cierpi na tem Ojczyzna.

Ocknęli się niebawem wojewodowie, starostowie, komendanci P. P. i t. p. — aż wyszedł nakaz rozpraszania tłumów siłą i zapędzania ludzi do pracy. Ponieważ jednak rozprzężenie zakradło się również do koszar, musiano użyć kilka aeroplanów. Trochę rzuconych bomb doskonały odniosło skutek.

Kominy fabryczne znów zaczęły dymić, motocarnie turkotać a po kawiarniach rozległ się pracowity gwar spekulantów.

Na wypadek, gdyby zapowiedź PAT-a miała się istotnie sprawdzić, utworzono komitet, celem opracowania programu przyjęcia. Wybrano siedmiu prezesów, sześciu wiceprezesów, pięćdziesięciu trzech sekretarzy; niezależnie zaś od komitetu centralnego, wysadzono subkomitety prowincjonalne — tak, że każda mieścina miała wypracowany własny plan uroczystości.

Ogół zaciekawiało teraz jedno tylko pytanie: jaka okolica Państwa pierwsza dostąpi zaszczytu powitania Gościa. Większość była pewna, że Pan odwiedzi przedewszystkiem Częstochowę; byli jednak i tacy, co myśleli inaczej. Częstochowa, Częstochową, a jednak stolicą jest Warszawa. Przecież nie w Częstochowie rezyduje nuncjusz papieski.

W związku z temi wątpliwościami pewien przedsiębiorca uzyskał koncesję na rodzaj totalizatora.

Tymczasem zaczęły krążyć wieści, niepokojące wszystkich panów komitetowych. Zjawiały się raz po raz pogłoski, że po zapadłych kątach, oddalonych od dróg nawet trzeciorzędnych, wędruje postać jakaś tajemnicza, która najnędzniejsze odwiedza lepianki, pociesza biedaków, naucza ciemnych, grzeszników wzmacnia. Kto w oczy jej spojrzy, cudne, pełne smutku i rozrzewnienia dla ludzkich bólów oczy, ten korzy się i posłuszeństwo w głębi serca ślubuje. Dzieciny tulą się do ubogich szat wędrowca i znoszą mu gałązki jedliny. On po główkach je głaszcze i piękne bajki opowiada.

Skądkolwiek dobiegała wiadomość o zjawieniu się tajemniczego pielgrzyma, tam wnet Komitet Centralny posyłał swych delegatów. Próżne jednak były ich zabiegi. Odpowiadano im wszędzie: był, ale już odszedł.

Wobec tego, wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych zabronił ogłaszania niepokojących ludność plotek.

Aż oto, niespodzianie...

Gość nawiedził miasteczko małe, a przecież objęte programem Komitetu. Przybył trzecią klasą bez żadnego bagażu, a gdy wysiadł z wagonu rozejrzał się. Po tem spojrzeniu rozpoznał go jakiś poczciwina i zawiadomił naczelnika stacji.

Na umówiony sygnał, rozpoczęła się oddawna przygotowana uroczystość. Porządek, w jakim ją wykonano, dowiódł znakomitej organizacji.

W jednej chwili zebrały się na dworcu wszyst-

Wybory do sądu rozjemczego Zakładu ubezpieczeń od wypadków

Dnia 28 stycznia 1928 r. odbędą się w Krakowie wybory do Sądu Rozjemczego (oddział krakowski), obejmującego województwa: krakowskie, kieleckie i Śląsk cieszyński.

W uzupełnieniu ogłoszenia podajemy:

1) W głosowaniu biorą udział wszyscy pracownicy umysłowi i fizyczni, którzy są ubezpieczeni w Zakładzie ubezpieczeń od wypadków.

2) Głosowanie odbywa się za pośrednictwem mężów zaufania poszczególnych przedsiębiorstw w ten sposób, że mężowie zaufania po odbyciu uprzedniego zgromadzenia wyborczego i po wpisaniu nazwisk kandydatów do listy, składają w dniu wyborów osobiście w biurze zakładu ubezpieczeń w Krakowie ul. Szlak 40, zamiejscowi zaś wyślą karty głosowania pocztą listem poleconym pod adresem Zakładu w 2 do 4 dni przed dniem głosowania.

W tych przedsiębiorstwach, gdzie nie podano jeszcze do wiadomości wyborów, należy bezwzględnie upomnieć się o obwieszczenie tych wyborów i przeprowadzenie wyboru męża zaufania.

Na konferencji delegatów i Związków zawodowych ustalono następującą listę kandydatów:

Asesor: Bożek Tomasz, górnik kop. „Brzeszcze", Brzeszcze p. Chrzanów.

Zastępcy: 1. Iżowski Antoni, ślusarz w firmie L. Zieleniewski, Kraków zamieszkały ul. Łączna l. 6; 2. Karton Stanisław, kontr. krak. sp. kolei elektr. Kraków; 3. Piszczek Zygmunt, strażak, miejska straż pożarna Kraków, zamieszkały ul. Smoleńska 22; 4. Sawicki Jan, murarz, zamieszkały ul. Królowej Jadwigi 93 Kraków; 5. Urbańczyk Jan, stolarz firmy Iglickiego w Krakowie, zamieszkały Pluczków 2, Kraków; 6. Topiński Karol, drukarz, w drukarni Uniwersyteckiej ul. Czapskich 2; 7. Kurek Franciszek, górnik kop. „Wiktor" Tow. Sosnowieckie, Sosnowiec, mieszka kolonja Leśniczówka, Milowice 40; 8. Schindler Adolf odlewacz w firmie „Josephy" Bielsko; 9. Bieniek Jan, tkacz w firmie „Molenda i Syn" Kamienica Bielsko; 10. Jarek Józef, kotlarz, rafinerja nafty „Vacuum" Czechowice.

We własnym interesie powinni wszyscy pracownicy jednolicie przyjąć proponowaną listę kandydatów, a oddziały Związków zawodowych obowiązane są przeprowadzić akcję w tym kierunku, by jak największa ilość przedsiębiorstw odgłosowała na listę wyżej zamieszczoną.

Krakowska Rada Związków Zawodowych.

Wiadomości polityczne

—o—

RZĄD LITEWSKI ZAPRZECZA

Litewska agencja telegraficzna upoważniona została do zaprzeczenia doniesieniom prasy porannej, jakoby między Litwą a Polską została nawiązana przez strefę demarkacyjną swobodna komunikacja. W komunikacie powiedzianem jest, że stosunki między temi państwami nie mogą się zmienić, dopóki nie dojdą one do porozumienia w kwestjach spornych. Pozatem komunikat Litewskiej agencji telegraficznej dementuje wiadomość o osiągnięciu jakoby między Litwą a Polską porozumienia co do wymiany przestępców kryminalnych. Rokowania w tej sprawie podobno się jeszcze nie rozpoczęły.

REICHSWEHRA FINANSUJE FILMY

Prasa lewicowa i demokratyczna niemiecka uderza w dalszym ciągu na rząd z powodu nieogłoszenia dotychczas sprawozdania komisji oszczędnościowej Rzeszy o wyniku dochodzeń w sprawie subsydjów Reichswehry dla towarzystwa filmowego „Phoebus". W związku z tem dzienniki podają półoficjalny komunikat oświadczający, że dochodzenia w tej sprawie dotychczas nie zostały ostatecznie zamknięte i dlatego wynik dochodzeń jeszcze nie może być ogłoszony.

PO ZMIANIE RZĄDU W FINLANDJI

Nowy minister spraw zagranicznych Prokope udzielił wywiadu przedstawicielom prasy. Minister zapewnił, że nie należy oczekiwać żadnych zmian w polityce zagraniczn. Finlandji, która chce uprawiać swoją politykę samodzielną, wolną od wszelkich obcych wpływów z uwzględnieniem pokojowych przyjaznych stosunków, szczególnie z państwami mającemi z nią wspólne interesy jak np. z państwami z nią sąsiadującemi. Następnie minister Prokope dementował pogłoski, jakoby Finlandja miała wziąć udział w bloku antysowieckim i zaznaczył, że będzie dążyć do stworzenia między Finlandją a Rosją przyjaznych stosunków na podstawie rzeczowej.

Podwyższenie taks w szpitalach małopolskich

—o—

W 42 szpitalach małopolskich, podległych Tymczasowemu Wydziałowi Samorządowemu we Lwowie, wynoszą opłaty od 1 stycznia 1928:

I. klasa: we Lwowie, Krakowie, Kulparkowie i Kobierzynie 14 zł., we wszystkich 38 szpitalach prowincjonalnych 12 zł.

II. klasa: we Lwowie i Krakowie 10 zł. 50 gr., w Kulparkowie i Kobierzynie 9 zł. 50 gr., we wszystkich 38 szpitalach prowincjonalnych 8 zł.

III klasa: we Lwowie i Krakowie 5 zł., w Białej 4 zł. 40 gr., w Bóbrce, Bochni, Brzeżanach, Czortkowie, Dolinie, Kulparkowie, Kobierzynie, Lubaczowie, N. Targu, Podhajcach, Przemyślanach, Skałacie, Sokalu, Turce, Wadowicach i Żółkwi 4 zł., w Brodach, Jarosławiu, Jaśle, Tarnobrzegu i Żywcu 3 zł. 80 gr., w Gorlicach, Kałuszu i Śniatynie 3 zł. 70 gr., w Drohobyczu, Kołomyi, Kosowie, Krośnie, N. Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Zaleszczykach i Złoczowie 3 zł. 60 gr.

„Czerwone światła"

NIEMA SOCJALIZMU BEZ DEMOKRACJI

Jako piąty zeszyt „Czerwonych Świateł" wydawanych nakładem Rady wojewódzkiej PPS w Krakowie wyszła w tych dniach z druku znakomita broszura tow. dra Ottona Bauera pt. „Niema demokracji bez socjalizmu" w przekładzie tow. dra **Hermana Diamanda.**

Tow. Bauer jest przywódcą austrjackiej partji socjalistycznej, a jako jeden z najteższych teoretyków socjalizmu zajmuje także w międzynarodówce socjalistycznej przodujące stanowisko. Broszura jego o znaczeniu demokracji dla współczesnego ruchu socjalistycznego porusza szereg aktualnych zagadnień politycznych i społecznych i stanowi lekturę bardzo pouczającą dla każdego socjalisty.

Wobec niesłychanie niskiej ceny broszury — **tylko 10 groszy** — znaleźć się ona powinna w rękach każdego robotnika zorganizowanego w PPS i związkach zawodowych. Zamówienia kierować: **Kraków, ul. Dunajewskiego 5, II. p. Rada wojewódzka PPS.**

Łańcuch prasowy Naprzodu

—o—

Wezwany przez sekr. Zw. przem. spoż. tow. Lichonia składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł. Zawisza.

SKŁADKI

—o—

DLA TPD. Drowie Mieczysławowie Kosińscy zamiast wieńca na trumnę śp. Stefana Górskiego złożyli kwotę 50 zł. na Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

kie wymienione w programie deputacje: duchowieństwa, magistratu, cechów, sokołów, straży ochotniczej, łyżwiarzy i klubu piłki nożnej. Zjawił się przedstawiciel województwa; uczniowie i uczennice szkoły powszechnej parami... Wreszcie przycwałował nawet oddział kawalerji pod wodzą rotmistrza.

Cztery połączone orkiestry zaintonowały hymn powitalny, a przy jego dźwiękach uroczyście wprowadzono Gościa do poczekalni I klasy, gdzie tron, czerwonym aksamitem obity, otaczały wysokie palmy i inne zagraniczne krzewy z oranżerji hrabiego Podupadło.

Na puszystym dywanie stanął bosemi stopami, w szarej wytartej sukni.

Spojrzał.

I pokłonili się nisko księża w pięknych ornatach, oficerowie przy szablach, urzędnicy z orderami na piersiach i obywatele w czarnych frakach i białych krawatach.

A po chwili wystąpił kanonik honorowy miejscowej kolegiaty i rzekł: „Otośmy wszyscy słudzy i uczniowie Twoi, Panie" — i jął po kolei prezentować obecnych.

Gość nie odpowiedział nic, jeno zdziwienie wielkie wyraziły smutne Jego oczy. Spoglądał na ornaty, mundury, ordery, fraki, a członkowie Komitetu przestępowali z nogi na nogę, czekali, czekali, wreszcie zaczęli się trącać... że niby warto już zacząć drugi numer.

I wyprowadzili Go z poczekalni klasy I i zawiedli do czekającego samochodu. Wojsko sprezentowało broń, tłum wzniósł okrzyk, orkiestry powtórzyły hymn i odjechał do przygotowanego w ratuszu apartamentu.

Na domach powiewały flagi, z balkonów zwieszały się dywany, na chodnikach tłoczyła się gawiedź, a wojska, policja i sokoły pilnowały, żeby nikt się nie wysuwał ze szpaleru i nie psuł porządku.

Po uroczystem nabożeństwie odbył się obiad galowy z ostrygami, szampanem i wiwatami. Gość nie jadł i nie pił. Rozglądał się tylko i oczy coraz szerzej otwierał, udano się na boisko, gdzie odbyły się ćwiczenia straży ochotniczej i mecz bokserski, potem wyścig cyklistów, a nakoniec parada wojskowa. Wieczorem urządzono koncert i przedstawienie amatorskie. Dla szerokich mas były fajerwerki i karuzele na rynku.

A kiedy po tem wszystkiem członkowie Komitetu pod wodzą kanonika, odprowadzili Go do ratusza, na skręcie małej ciemnej uliczki odwrócił się i rzekł: „Odejdźcie odemnie".

Stanęli zdumieni, a On pogrążył się w ciemnościach nocy.

Fakt ten, po rozgłoszeniu go nazajutrz, wywołał nieopisany zamęt. Telefon i telegraf pracowały bez przerwy. Starosta snoliczkował burmistrza. Wojewoda zawiesił starostę. Kanonik umarł. Rotmistrz zwarjował. Lud pozdzierał flagi i połamał karuzele.

Musiano znów rzucić kilka bomb z aeroplanów, żeby przywrócić porządek.

Ale pogłoski o dalszej wędrówce pielgrzyma nie ustawały. To go widziano tu, to tam... W jakiejś wiosce nawrócił bandytę, postrach całego powiatu. Owdzie gromił faryzeuszów. Odzieindziej nieszczęśliwego warjata obronił przed napaścią motłochu. Uzdrowił paralityka, pogodził wrogów śmiertelnych, namówił bogacza, by majątek rozdał sierotom.

Wieść goniła za wieścią, sława rozchodziła się, jak kręgi na wodzie, gdzie padł kamień!

Ludzie przestali odwiedzać szynki; dla bogaczów zaczęli żywić pogardę; porzochodzili się z miast robotnicy i żywiąc się byle czem, zapragnęli iść śladem ptasząt, co nie orzą i nie sieją.

Więc zdecydowano, że tak dalej być nie może, bo podobnego odrodzenia moralnego żadne państwo nie wytrzyma i znów może nastąpić spadek złotego.

Polecono tedy odszukać pielgrzyma (najwidoczniej oszusta), a jeżeli nie zechce dobrowolnie opuścić granic kraju, związać i odstawić do dyspozycji Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego.

— — — — — — — — — — —

Tu się obudziłem.

KRONIKA

Kraków, 30 grudnia.

Zniesienie sądów doraźnych

Obowiązujące dotychczas w b. Kongresówce sądy doraźne były przedłużane co pół roku w drodze rozporządzenia przed 1 lipca i 1 grudnia każdego roku. Obecnie do końca grudnia rozporządzenie takie nie ukazało się. Na zapytanie oświadczył wiceminister sprawiedliwości p. Car, że wedle jego wiadomości na Radę ministrów nie wpłynął wniosek ministerstwa sprawiedliwości o przedłużenie działalności sądów doraźnych, ani że Rada ministrów nie ma wobec tego zamiaru przedłużać działania sądów doraźnych, bez wniosku ministerstwa sprawiedliwości. W tym stanie rzeczy z dniem 1 stycznia kończy się działalność sądów doraźnych na terenie b. Kongesówki, a na całym terenie Rzeczypospolitej działać mają odtąd tylko zwykłe powszechne sądy karne. Wobec tego wszystkie znajdujące się w sądach doraźnych sprawy karne przechodzą do zwykłych z chwilą wygaśnięcia terminu działalności sądów doraźnych.

—ooo—

W Krakowie zanotowano trzęsienie ziemi

Z obserwatorium krakowskiego komunikują: W obserwatorjum odnotowano 28 bm. silne trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się w odległości około 6000 klm. od Krakowa. Pierwsze zwiastuny trzęsienia, ledwo odczuwalne dla sejsmografu, nadeszły o godz. 19 min. 40 sekund 30. Najsilniejsze rozkołysanie gruntu nastąpiło o godz. 19 min. 59 sek. 15 i trwało 5 minut. Piórko sejsmografu odchyliło się od swego położenia normalnego o 13 milimetrów. Stopniowo zanikające drgania trwały przeszło godzinę, gdyż ślady t. zw. ogona trzęsienia dostrzegalne są na sejsmografie o godz. 20 min. 48.

—ooo—

MRÓZ trwa w dalszym ciągu. Temperatura spadła wczoraj popołudniu do 6 stopni C. poniżej zera. Wisła pod Wawelem stanęła, zaś koło III mostu płynie gęsta kra.

MIEJSKA SZKOŁA GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Tegoroczna frekwencja w miejskiej szkole gospodarstwa domowego przy ul. Podzielchów 13 wykazuje wzrost zainteresowania się żeńskiej młodzieży powyższym zakładem, który w zakresie nauk gospodarczych daje fachowe wykształcenie. W bieżącym roku szkolnym na trzech rocznych oddziałach zapisało się 64 uczenic a na sześciu kursach popołudniowych 60 uczenic, tak że razem szkoła liczy 124 uczenic. Poza gronem nauczycielskiem etatowem złożonem z 8 sił naucz. z dyrektorką na czele, udziela nauki 10 sił kontraktowych. Nauka obejmuje poza nauką religji, polskiego, rachunkowości, obywatelstwa, wychowania, hygjeny i teorji gospodarstwa, fachowe przedmioty z ogrodnictwa, z nauki o podawaniu potraw, o środkach spożywczych i właściwej nauki gotowania. Specjalne zaś kursy w tej szkole obejmują bieliźniarstwo, modniarstwo, pranie, prasowanie, krawieczyznę, krój, roboty ręczne i trykotarstwo ręczne.

W końcu szkoła prowadzi osobny dział gotowania dla pań i pomocnic gospodarczych. Szkoła jak wiadomo należy do typu szkół średnich — posiada prawo publiczności i pozostaje pod nadzorem władz szkolnych, w szczególności fachowego wizytatora kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego.

OPŁATA OD PSÓW. Magistrat krakowski podaje do wiadomości, że opłata od psów na rok 1928 wynosi 40 zł. rocznie, płatna w dwóch równych ratach półrocznych.

ZNIŻONA TARYFA TELEFONICZNA KRAKÓW-WIELICZKA-MOGIŁA-SKAWINA. Dyrekcja poczt i telegr. komunikuje: Wedle postanowień nowej taryfy telefon., ogłoszonej w Dz. urz. ministerstwa poczt i telegrafów Nr. 37 z 1927 r., za każdą poszczególną rozmowę telefoniczną między Krakowem a Wieliczką, Mogiłą i Skawiną oraz odwrotnie pobierać się będzie opłaty ulgowe po myśli § 12 ust. 15 nowej taryfy. Tem samem zostały zniesione ryczałtowe opłaty za te rozmowy przewidziane w par. 31 dawnej taryfy.

KRADZIEŻ NA DWORCU. Beno Weiss, ekspedytor, zgłosił w policji, że skradziono mu na tut. dworcu towarowym przed magazynem cłowym teczkę przędzy szewskiej wartości 200 zł. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano Wojciecha [illegible].

SAMBORZANIN W MATNI OPRYSZKÓW. W bramie kasy skarbowej przy ul. Wiślnej wczoraj wieczór zasłabł nagle 24-letni Juljan Bieńko, kowal, przybyły do Krakowa ze Sambora. Po przywróceniu Bieńko do przytomności przez lekarza okazało się, że do Bieńki przyczepili się na jednej z ulic jacyś nieznani mu osobnicy. Po poznaniu się z Bieńką zaprowadzili go na przekąskę i tam poczęli wypytywać Bieńka, czy posiada przy sobie pieniądze. Następnie poczęstowali go jakimś płynem, po wypiciu którego doznał natychmiast wymiotów i boleści żołądka, poczem zemdlał. Bieńkę przewiózł lekarz do szpitala.

WŁAMANIE. Do mieszkania Stefanji Kuś (przy pl. Szczepańskim 7), która przebywa w szpitalu, włamano się zapomocą wytrychu i skradziono 1 futro damskie, 1 naszyjnik złoty i gotówką 10 dolarów łącznej wartości 3000 zł.

PO NIEWCZASIE. Helena Rappaport, zamieszkała przy ul. Zyblikiewicza 9, zgłosiła, że służąca jej Helena Paprocka skradła jej 2 garnitury stołowe białe, 2 serwetki, 3 ręczniki, 2 prześcieradła, 1 sznur korali łącznej wartości 500 zł., poczem odeszła ze służby.

PRZEZ WYBITĄ SZYBĘ. Do mieszkania Stanisława Cichońskiego, emeryt. radcy magistratu, włamano się przez wybicie szyby w oknie i wygięcie kraty i skradziono mu garderobę i bieliznę wartości około 530 zł.

BARYŁECZKA MIODU. Patrolujący posterunkowy znalazł na bulwarach nad Wisłą ukrytą w piasku baryłkę miodu około 20 litrów niewiadomego pochodzenia. Baryłka ta znajduje się na IV komisarjacie P. P. przy ul. Grodzkiej.

—ooo—

NOC SYLWESTROWA W RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. Po ukończeniu zwykłego programu wieczornego radjostacja krakowska w sobotę przystąpi do pożegnania starego roku. Ta audycja sylwestrowa w Krakowie której program obfity a wesoły nie zostanie uprzednio ogłoszony mając stanowić niespodziankę dla słuchaczy trwać będzie od godziny 23—23'45, poczem w dalszym ciągu nastąpi transmisja ze stacji warszawskiej, która powita z kolei Nowy Rok audycją, promieniującą szampańskim humorem, a trwającą do godziny 2. Noc Sylwestrową urządzają tylko dwie stacje polskie, naprzód krakowska, następnie warszawska, wystąpią z własnym okolicznościowym programem, transmitując swe audycje na pozostałe stacje polskie.

KORPUS PODOFICERÓW ZAWODOWYCH WOJSKOWEGO WIĘZIENIA ŚLEDCZEGO BR. V. W KRAKOWIE urządza w dniu 31 grudnia w sali „Domu Żołnierza Polskiego“ ul. Mogilska 2 pod protektoratem podpułkownika dra Ciecieła i kapitana Jakóba Kaplona doroczną zabawę sylwestrową. Wstęp za zaproszeniami dla pań i osób wojskowych 1'50 zł., dla panów 2 zł.

ŻRKS AMATORZY zawiadamia, iż została utworzona sekcja muzyczna. Wpisy przyjmuje w lokalu własnym przy ul. Dietla 45, I piętro.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek poraz dziewiąty „Volpone“. W „Tajemnicy powodzenia“, która wchodzi na afisz w sobotę, wykonają role kobiece pp. Barwińska, Kostecka, Kłońska, Piaskowska, role męskie pp. Burnatowicz, Kierczyński, Krasnowiecki, Kulakowski, Niewiarowicz, Leliwa, Rozmarynowski, Strzelecki, Turski i Żurowski. — Awanturnicza akcja tej zabawnej krotochwili rozgrywa się w Nowym Jorku w noc sylwestrową i w Nowy Rok, czyniąc sztukę Montgomeryego aktualną rozrywką na zakończenie roku. Przygotował ją reżysersko p. Niewiarowicz.

W OPERETCE „NOWOŚCI“ odegraną zostanie rewja sylwestrowa „Coś dla dam“ z udziałem Leona Wyrwicza oraz C. Celińskiej art. operetki warszawskiej i T. Wołowskiego, komika warszawskiej operetki „Nowości“ i całego zespołu artystycznego. Bogata wystawa kostjumowa i urozmaicenie programu nowemi ewolucjami baletowemi. Nowa dyrekcja teatru „Nowości“ dokłada starań, aby publiczność spędziła wieczór sylwestrowy najweselej. — Dziś w piątek o godzinie 7'30 wieczorem operetka „Tylko ty“! Waltera Kollo z występem Tadeusza Wołowskiego, reżysera warszawskich „Nowości“.

WIECZORY SYLWESTROWE odbędą się w teatrze „Bagatela“ i w Starym Teatrze. Program będzie zarówno w Starym Teatrze o godzinie 9 wieczór, jak i w teatrze „Bagatela“ o godzinie 11'15 w nocy bardzo bogaty. Daną będzie pełna humoru i aktualności rewja pod tytułem „Czy nie za wiele?“, w której wystąpią artyści warszawscy. Bilety na wieczór sylwestrowy w teatrze „Bagatela“ do nabycia w kasie Starego Teatru tylko do piątku wieczór włącznie, w sobotę zaś, t. j. w dniu wieczoru sylwestrowego pozostałe bilety do „Bagateli“ będą do nabycia tylko w kasie dziennej „Bagateli“ od godziny 9—1 w południe i od godziny 3 popołudniu. W niedzielę 1 stycznia artyści warszawscy odegrają o godzinie 4'30 popołudniu w Starym Teatrze po cenach zniżonych znaną rewję „Humor rządzi“, o godzinie 8 wieczór w Starym Teatrze sylwestrową rewję „Czy nie za wiele?“, oraz o godzinie 11'15 w nocy w „Bagateli“ poraz ostatni rewję „Czy nie za wiele?“ po cenach popularnych. Reduta krakowskiego Towarzystwa „Sokół“ odbędzie się w salach Starego Teatru w sobotę 31 bm. o godzinie 11'15 w nocy. Komitet dokłada starań, aby redutę tę urozmaicić szeregiem atrakcyj i niespodzianek.

Z Polski

ZMARŁ JÓZEF JAEGERMAN, emerytowany profesor politechniki we Lwowie, w wieku 85 lat. Jaegerman był we Lwowie w czasach przed wojną znaną i popularną postacią. Demokrata w najlepszym tego słowa znaczeniu, prowadził wraz z śp. Henrykiem Rewakowiczem, redaktorem niewychodzącego już „Kurjera Lwowskiego“, walkę w Radzie miejskiej z kołtuństwem, tak zwaną „Strzelnicą“ lwowską. Pozatem zajmował się ruchem ludowym jako jeden z założycieli „Przyjaciela Ludu“, redagowanego przez Wysloucha. Jaegerman był też inicjatorem ustawienia na ulicach pewnych ubikacji, które dotychczas we Lwowie nazywają „Jaegermanówkami“.

PROCES O ZAMORDOWANIE PREZYDENTA M. ŁODZI Cynarskiego odbędzie się poraz drugi 17 stycznia. Oskarżony jest Kazimierz Rydzewski, który na pierwszej rozprawie przed sądem doraźnym wyparł się winy i dlatego sprawa jego została przekazana zwykłemu trybunałowi. Drugi sprawca zbrodni Walaszczyk został przez sąd doraźny skazany na śmierć i rozstrzelany. Na rozprawę, która potrwa 4 dni, powołano 87 świadków.

WYKRYCIE SZAJKI FAŁSZERZY BANKNOTÓW W okolicy Łodzi policja zauważyła furmankę napełnioną kartoflami. Ponieważ woźnica wydał się policjantom podejrzany, zatrzymano go. Okazało się, iż pod kartoflami ukryta była maszyna do fabrykowania fałszywych banknotów. Z przeprowadzonego śledztwa wyszło na jaw, iż woźnica wiózł maszynę do Szajmana w Karczewie pod Warszawą. Dotychczas maszyna ta znajdowała się w okolicy Łodzi, gdzie przez dłuższy czas fabrykowano 20 i 100-złotowe banknoty. Ponieważ policja wpadła na trop fałszerzy, chcieli oni zmienić miejsce fabrykacji. Szajman został aresztowany. Okazało się, że stał on na czele szajki, która operowała na całym terenie Polski i wszędzie miała swoich agentów.

KATASTROFA KOLEJOWA. W nocy z 25 na 26 grudnia o godzinie 11 wydarzyła się na stacji kolejowej Janinów, powiatu wieluńskiego (województwo łódzkie), wielka katastrofa kolejowa. — O godz. 10.45 wyruszył ze stacji Kalety w stronę Podzamcza pociąg towarowy nr. 6184. W tym samym czasie wyjechał z przeciwnej strony pociąg towarowy nr. 6185, składający się z parowozu i 54 wagonów, naładowanych przeważnie węglem. Wskutek mylnego ustawienia zwrotnicy doszło do zderzenia obu pociągów będących w pełnym biegu. Wśród nieopisanego huku uległy roztrzaskaniu oba parowozy oraz blisko 20 wagonów, które spadły z nasypu. Z pod gruzów zniszczonych wagonów dały się słyszeć jęki ofiar. Po upływie godziny przybył specjalny pociąg ratowniczy. Rozpoczęto przy świetle reflektorów poszukiwania i wydobywanie ofiar z pod zniszczonych wagonów. Wskutek katastrofy uległo poważnym obrażeniom cielesnym 5 osób samych funkcjonarjuszy kolejowych. Rannych odwieziono do szpitala w Wieluniu w stanie ciężkim

—ooo—

Z zagranicy

LOT LINDBERGHA NAOKOŁO AMERYKI — Pułkownik Lindbergh odleciał z Meksyku w kierunku stolicy Guatemali. Lot ten ma być pierwszym etapem wielkiego raidu po krajach Ameryki Środkowej, nazwanego raidem „dobrej woli“

LOTY BALONOWE Z ANGLJI DO AFRYKI. Z Afryki południowej donoszą oficjalnie, że w r. 1929 podjęte będą próbne loty balonów sterowych pomiędzy Wielką Brytanją a Afryką i możliwe będzie zaprowadzenie stałej komunikacji powietrznej przy pomocy sterowców. Obecnie buduje się maszt używany do uwięzienia balonów podczas lądowania. Dotychczas nie postanowiono jeszcze, gdzie będzie on umieszczony.

LOTNICZKA AMERYKAŃSKA STRACONA. — Z Nowego Jorku donoszą, iż ojciec miss Grayson stracił już nadzieję, aby jego córka wraz z towarzyszami mogli jeszcze pozostawać przy życiu. Szczęśliwa gwiazda — oświadczył p. Grayson — która przyświecała mej córce, opuściła ją ostatecznie.

GWAŁTOWNA BURZA ŚNIEŻNA W ANGLJI. przerwała całkowicie komunikację kolejową, telegraficzną i telefoniczną z szeregiem miast. Władze kolejowe wysłały liczne tabory kolejowego pogotowia ratunkowego dla oczyszczenia torów i założenia drutów telegraficznych.

„PATRJOTYCZNA“ DEFRAUDACJA. Kasjer związku Niemców zagranicznych w Berlinie znikł bez śladu, zdefraudowawszy 30 tysięcy marek — Minister spraw zagranicznych Stresemann i były gubernator kolonji niemieckiej w Afryce, Schnee, którzy piastują wysokie urzędy honorowe w tym związku, osobiście prowadzą dochodzenia.

ZAMORDOWANIE KONSULA. W Odessie zamordowano, a następnie ograbiono wicekonsula włoskiego.

TRZĘSIENIE ZIEMI. Sejsmografy uniwersytetu w Fordham (Ameryka) zanotowały we środę silne trzęsienie ziemi w odległości 4.600 mil na południowy zachód. Trzęsienie rozpoczęło się o godzinie 1'50 popołudniu, czasu amerykańskiego i trwało z niezmniejszoną gwałtownością do godz. 2'15. Według doniesień medjolańskiej stacji sejsmograficznej trwało trzęsienie ziemi w odległości 8.500 km. przez dwie godziny. Ognisko jego znajduje się — jak przypuszczają — w Azji Wschodniej.

Wincenty Makowski

W dniu wigilji zmarł w Krakowie dawny bojowiec PPS Wincenty Makowski przeżywszy lat 59. Urodzony w Warszawie, z zawodu stolarz, mając lat 17 przejął się ideą socjalistyczną i wstąpił do tajnej organizacji PPS od jej założenia. Kierowali nią wówczas Stanisław Wojciechowski, Józef Piłsudski, Bolesław Czarkowski, Walery Sławek, śp. Zbigniew Woszczyński i śp. Aleksander Sulkiewicz. W partji pracował Makowski bardzo dzielnie pod pseudonimami Dawid, Kasper i Maciej. W r. 1904 z polecenia partji objął kierownictwo agitacji w Częstochowie, Rakowie i Zagłębiu Dąbrowskiem. Gdy z powodu manifestacji robotniczej w Częstochowie strzelano do robotników z rozkazu policmajstra i zabito kilka osób, Makowski z polecenia PPS zabił policmajstra w samo południe na dworcu kolejowym w obecności tłumu ludzi, a sam ujęty nie został. Otrzymawszy od partji polecenie wysadzenia pomnika cara Aleksandra II na Jasnej Górze i dostawszy w tym celu 20-kilowy ładunek dynamitu, udał się tam sam jeden o zmroku; żołnierz stojący na warcie zagwizdał na alarm; wtedy Makowski rzucił dynamit na pomnik, posypał się marmur z podstawy, wyleciały szyby w „Siedmiu Kamieniach", Makowski uszedł, a żołnierz strażujący upadł ogłuszony.

Podczas demonstracji urządzonej przez PPS przeciwko mobilizacji — a był to dzień świąteczny — Makowski w obliczu publiczności wychodzącej z kościoła oraz oddziału dragonów, żandarmów i straży pogranicznej zawiesił na drutach telegraficznych czerwony sztandar z napisem „Precz z caratem!" i sam jeden zaczął z dwóch browningów, trzymanych w obu rękach, strzelać do zdumionych żandarmów i dragonów; położył trupem 1 żandarma i kilka koni dragońskich i uciekał strzelając. Ujęty wskażże przez ścigających go żołnierzy, został przez nich strasznie skatowany, że aż dostał krwotoku płuc i kilka zębów miał wybitych. W takim stanie przewieziony do więzienia w Piotrkowie, a następnie w Kaliszu, w dzień manifestu carskiego w r. 1905 wraz z 16 uwięzionymi towarzyszami wyłamał się z więzienia, uciekł i przedostał się przez granicę do Galicji w dniu 11 listopada. Już w dniu 1 grudnia wstąpił do pierwszej szkoły bojowej w Krakowie, prowadzonej przez Piłsudskiego, Rożna i Prystora.

Natychmiast po ukończeniu szkoły wrócił do Królestwa jako instruktor bojówki PPS, w której pracował pod bezpośrednim dowództwem Mireckiego. Przez Makowskiego w znacznej mierze urobiony był jeszcze w dawniejszym czasie Okrzeja. Makowski wziął czynny udział w „krwawej środzie" i dokonał szeregu innych czynów bohaterskich w owym okresie.

Po rozłamie w PPS Makowski pozostał we frakcji rewolucyjnej. W r. 1908 wrócił do Krakowa, dokąd już przedtem sprowadził żonę z sześciorgiem dzieci.

Na skutek owego strasźliwego skatowania w r. 1904, rozwinęły się w tym niskim, wątłym i niepozornym człowieku suchoty. Pracował przytem zarobkowo na utrzymanie rodziny. Przez jakiś czas pracował w Muzeum przemysłowem. Gdy wybuchła wojna, Makowski oddawał pewne usługi pierwszej brygadzie legjonów, a potem prowadził dział stolarski w szkole inwalidów w Muzeum przemysłowem aż do zwinięcia tej szkoły.

Schorowany, ale mając jeszcze niespożytą energię, pragnął spożytkować ją jeszcze dla idei, której pozostał wiernym. W tym celu wpadł na dziwny pomysł: wpisał się do chrześcijańskiej demokracji, aby tam wnieść ferment.

Choroba męczyła go okrutnie. Umierał przytomnie, śmiało patrząc w oczy śmierci, jak na starego bojowca przystało. W dniu 28 bm. został pochowany na cmentarzu rakowickim.

Cześć jego pamięci!

TELEGRAMY

—o—

O przedłużenie pomocy bezrobotnym

Warszawa, 29 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji organizacyjnej Zarządu głównego funduszu bezrobocia, która uchwaliła, między innemi, wystąpić do Zarządu głównego **o przedłużenie do 17 tygodni** w szeregu miejscowości akcji ustawowej dla bezrobotnych robotników. Zdecydowano również wystąpić do ministra pracy **o przedłużenie w szeregu miejscowości państwowej akcji pomocy doraźnej** na m. styczeń 1928, oraz o wprowadzenie jej w nie których miejscowościach, w których w grudniu br. nie była ona stosowana. Również komisja Zarządu głównego F. B. do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych uchwaliła wystąpić do Zarządu głównego **o przedłużenie akcji ustawowej do 17 tygodni dla bezrobotnych pracowników umysłowych** w szeregu miejscowości, znajdujących się na terenie działalności zarządów obwodowych w Warszawie, Kaliszu, Lwowie, Radomiu, Wilnie i Łodzi.

Co jest z podwyżką płac urzędniczych?

Warszawa, 29 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje rząd ma jeszcze w bieżącym tygodniu załatwić definitywnie sprawę podwyżki płac dla pracowników państwowych na 1 kwartał 1928 roku. Podobno wypłata podwyżki nastąpi w połowie 15 stycznia. W sferach urzędniczych panuje przekonanie, że sprawa podwyżki traktowana jest nie rzeczowo, **ale pod kątem widzenia nadchodzących wyborów.**

—ooo—

PREZYDENT RZPLITEJ W WARSZAWIE

Warszawa, 29 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Prezydent Rzplitej powrócił ze Spały do Warszawy. W dzień Nowego Roku odbędzie się na Zamku zwykłe noworoczne przyjęcie oficjalne.

POSEŁ ŁUKASIEWICZ NIE ZOSTAŁ ODWOŁANY

Warszawa, 29 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Wbrew doniesieniom niektórych dzienników, poseł polski w Rydze p. Łukasiewicz nie został odwołany. Jedynie z powodu choroby żony poseł Łukasiewicz zmuszony jest przebywać w Zakopanem.

WOJEWODOWIE ZE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI W WARSZAWIE

Warszawa, 29 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). W Warszawie bawią służbowo wojewodowie: lwowski p. Borkowski i tarnopolski p. Kwaśniewski.

POWRÓT NIEMIECKIEJ DELEGACJI HANDLOWEJ DO WARSZAWY

Warszawa, 29 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Polską powróci do Warszawy 12 stycznia.

POWRÓT KORESPONDENTA PAT Z KOWNA

Warszawa, 29 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj powrócił do Warszawy po dwutygodniowym pobycie w Kownie korespondent PAT.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU EGZAMINÓW PAŃSTWOWYCH DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH

Warszawa, 29 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie ministra oświaty, przesuwające termin przeprowadzenia egzaminów państwowych dla nauczycieli szkół średnich **z końca czerwca 1928 roku na koniec czerwca 1932 roku.** W związku z tem, komisje egzaminacyjne będą przeprowadzały egzaminy nauczycielskie aż do tego terminu.

Ostateczny termin egzaminów uzupełniających dla absolwentów państwowych kursów wychowania fizycznego przesunięty został **z końca czerwca 1927 r. na koniec grudnia 1928 roku.**

WYMIANA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ

Warszawa, 29 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Dnia 27 bm. została zawarta między Polską a Rosją **umowa w sprawie obustronnej wymiany więźniów politycznych.**

Umowa zostanie zrealizowana **w pierwszych dniach stycznia.** Strona rosyjska wydać ma Polsce 32 osoby, z których **10 skazanych było na rozstrzelanie,** a reszta na długoterminowe więzienie i deportację. Władze polskie wydadzą Sowietom **9 wybitnych komunistów.**

RENTY NIEMIECKIE DLA ROBOTNIKÓW POLSKICH

Warszawa, 29 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Stosownie do zawartej między Polską a Niemcami umowy z 24 listopada 1927 roku Niemcy **zaczęły wypłacać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom należne im renty za nieszczęśliwe wypadki przy pracy** o ile renty te zostały wstrzymane z powodu przebywania w Polsce. Robotnicy rolni, którzy otrzymują renty z polskich zakładów ubezpieczeniowych nie potrzebują robić nowych podań. Ci robotnicy polscy, którzy nie pobierają rent **powinni przesłać wszystkie niemieckie dokumenty rentowe,** a więc: orzeczenie przyznające rentę i wstrzymanie jej wypłaty z powodu przebywania w Polsce — **do departamentu ubezpieczeń społecznych w ministerstwie pracy w Warszawie.**

PROCES KOLEJARZY GDAŃSKICH Z POLSKĄ

Berlin, 29 grudnia (PAT). Biuro Wolffa donosi z Hagi, że sprawa skargi kolejarzy gdańskich przeciwko Polsce ma być rozpatrywana przez trybunał międzynarodowy w Hadze na sesji nadzwyczajnej, która rozpocznie się 6 lutego.

WALKA STUDENTÓW RUMUŃSKICH Z RZĄDEM

Bukareszt, 29 grudnia (PAT). „Lupta" donosi że między rządem a studentami wybuchł nowy konflikt. Unja studentów chrześcijańskich oświadczyła, że stoi po stronie 9 oskarżonych i odrzuca wszelką odpowiedzialność za następstwa. Rząd w ostatnich dniach zwolnił 40 aresztowanych studentów, Unja studentów chrześcijańskich oświadczyła jednak, że nie może się tem zadowolnić.

WALKA GUBERNATORA Z PARLAMENTEM

Oklahoma, 29 grudnia (PAT). W konflikcie gubernatora Johnsona z parlamentem przyszło do nowych starć. W chwili, gdy senat chciał zebrać się na posiedzenie, został **rozpędzony przez wojska gubernatora.**

Przegląd gospodarczy

PRZEDŁUŻENIE KONCESYJ SZYNKARSKICH

Izby skarbowe otrzymały z ministerstwa skarbu następujący okólnik: „Wobec zbliżającego się terminu zamknięcia zakładów wódczanych na zasadzie rewizji po myśli rozporządzenia prezydenta Rzplitej z 27 grudnia 1924 r., redukcji po myśli art. 5 ustawy antyalkoholowej z dnia 23 kwietnia 1920 roku oraz art. 81 ust. o monopolu spirytusowym z dnia 31 lipca 1924 r., ministerstwo skarbu, mając na względzie gospodarcze i budżetowe interesy skarbu, poleca **przedłużyć wszystkim właścicielom zakładów wódczanych, którzy obecnie prowadzą swoje przedsiębiorstwo, mające ulec zamknięciu z dniem 31 grudnia br., termin na likwidację ich do 1 lipca 1928 r.,** aby tem dać możność zlikwidowania tych zakładów bez strat dla samych koncesjonarjuszy".

OBNIŻENIE OPŁAT TELEFONICZNYCH

Warszawa, 29 grudnia (tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiejszy „Dziennik Ustaw" ogłasza rozporządzenie ministra poczt i telegrafów, **zmniejszające opłatę wstępną za założenia aparatu telefonicznego** na następujących sieciach telefonicznych: w Warszawie, Lwowie i Łodzi **do 175 złotych,** w Sosnowcu, Lublinie, Borysławiu i Białymstoku **do 150 złotych.**

NOWE ZNACZKI POCZTOWE

Warszawa, 29 grudnia (PAT). Ministerstwo poczt i telegrafów w najbliższym czasie wprowadzi w obieg znaczki pocztowe wartości 25 groszy z podobizną marszałka J. Piłsudskiego. Odnośne rozporządzenie ministerstwa poczt i telegrafów ukaże się w jednym z najbliższych numerów „Dziennika ustaw".

Związki i zgromadzenia

CZŁONKÓW SĄDU PARTYJNEGO tow. dra Pelzlinga, dra Kropacza, Marszałka i Pankiewicza oraz zastępców tow. Kolkiewicza i Laszczyka zapraszam na posiedzenie w niedzielę 1 stycznia o 11 przed poł. w redakcji „Naprzodu". **L. Feldman,** przewodniczący.

SCENA ROBOTNICZA W KRAKOWIE (ulica Dunajewskiego 5). W niedzielę 1 stycznia „Świętoszek" (Tartuffe), komedja w 5 aktach Moliera. Reżyserja art. dram. H. Strumiłło. Początek o godzinie 6 wieczór. Wstęp od 30 gr. do 1 zł.

Ważne do reklamacyj! **Zachować!**

Obwodowe komisje wyborcze w Krakowie

Poniżej podajemy rozkład obwodów wyborczych w Krakowie. Przy każdym obwodzie podane są ulice do niego należące. Nad poszczególnemi obwodami wydrukowane są większemi literami adresy komisyj obwodowych, gdzie będą wyłożone spisy wyborców do publicznego przeglądu i gdzie przyjmowane będą reklamacje. — W jednym lokalu mieści się czasem po kilka komisyj obwodowych.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. ŚW. KRZYŻA 18.

Obwód Nr. 1: Florjańska, Rynek gł., Sienna.

Obwód Nr. 2: św. Jana, Pijarska, plac Szczepański, Reformacka, Sławkowska, św. Tomasza.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. ŚW. MARKA 34

Obwód Nr. 3: św. Krzyża, św. Marka, Mikołajska, Na Gródku, plac św. Ducha, plac Marjacki.

Obwód Nr. 4: św. Anny, Bracka, Gołębia, Jagiellońska, Olszewskiego, plac WW. Świętych, Szczepańska, Szewska, Wiślna.

Obwód Nr. 5: Grodzka, Mały Rynek, plac Dominikański, Stolarska.

SZKOŁA HANDLOWA — UL. KAPUCYŃSKA 4

Obwód Nr. 6: Dominikańska, Franciszkańska, św. Gertrudy (od Nru 26—29 b), Kanonicza, plac św. Magdaleny, Podzamcze (od 1—16), Poselska, Senacka, Straszewskiego Nr. 1, Zamek.

Obwód Nr. 7: Pelicjanek, Zwierzyniecka.

Obwód Nr. 8: Mała, plac Kossaka, plac Na Groblach, Podzamcze (od Nr. 20—30), Powiśle, Straszewskiego (od Nru 3—22), Tarłowska, Tenczyńska, Wygoda.

Obwód Nr. 9: Aleja Krasińskiego (numery nieparzyste), Bożego Miłosierdzia, Retoryka, Smoleńska, Wolska (numery parzyste).

SZKOŁA MIEJSKA — UL. STUDENCKA L. 13

Obwód Nr. 10: Czapskich, Garncarska, Jabłonowskich, Loretańska, plac Jabłonowskich, Studencka, Wenecja, Wolska (numery nieparzyste).

Obwód Nr. 11: Aleja Mickiewicza (numery nieparzyste), Czysta, Kapucyńska, Krupnicza, Podwale, Skarbowa, Straszewskiego (Nr. 24—28), [illegible]

Obwód Nr. 12: Czarnowiejska (numery nieparzyste od 1—28 i parzyste od 4—8), Dolnych Młynów, Kochanowskiego, Michałowskiego, Rajska.

Obwód Nr. 13: Dunajewskiego, Grabowskiego, Karmelicka.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SZLAK 7

Obwód Nr. 14: Aleja Słowackiego (numery nieparzyste od 1—23), Lenartowicza, Siemiradzkiego, Sobieskiego.

Obwód Nr. 15: Batorego, Garbarska, Kremerowska, Łobzowska (numery nieparzyste od 5—57 i parzyste od 2—42).

SZKOŁA MIEJSKA — UL. KROWODERSKA 14

Obw. Nr. 16: Asnyka, Basztowa (numery od 1—9), Biskupia, Krowoderska (numery parzyste), Staszica, Szlak (od 1—13), św. Teresy.

Obwód Nr. 17: Długa.

Obwód Nr. 18: Aleja Słowackiego (numery nieparzyste od 29—35), Krowoderska (numery nieparzyste), Słowiańska, Szlak (numery od 16—63).

Obwód Nr. 19: św. Filipa, Helclów, Krótka, Krzywa, Kurniki, Pędzichów, Pędzichów — boczna.

SZKOŁA MIEJSKA — RYNEK KLEPARSKI 18

Obwód Nr. 20: Basztowa (Nr. 15), Montelupich, Ogrodowa, Paderewskiego, Pawia (numery parzyste), Al. Matejki, rynek Kleparski, Warszawska numery nieparzyste 1—23 i parzyste 4—16, Zacisze.

Obwód Nr. 21: Niecała, Pańska, Potockiego, Radziwiłłowska, Starowiślna numery parzyste 4—[illegible]

SZKOŁA MIEJSKA — UL. TOPOLOWA 22

Obwód Nr. 22: Bonerowska, Dietlowska parzyste 80—94, Librowszczyzna, Morsztynowska, Wielopole, Zyblikiewicza.

Obwód Nr. 23: Botaniczna, Kopernika, Strzelecka.

Obwód Nr. 24: Blich, Dwernickiego, Grzegórzecka, parzyste 6—16, Kołłątaja, Łazarza, Sołtyka.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. LUBOMIRSKICH 19—21

Obwód Nr. 25: Rakowicka nieparzyste 1—25, parzyste 4—16, Topolowa.

Obwód Nr. 26: Arjańska, Kurkowa, Lubicz, Pawia nieparzyste, pl. Kolejowy, Warszawska 25—31, Zygmunta Augusta.

Obwód Nr. 27: Bosacka, Lubomirskiego, Mogilska 1—10.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. BERNARDYŃSKA 7

Obwód Nr. 28: św. Agnieszki, Bernardyńska, Kołłątek, Smocza, Stradomska.

Obwód Nr. 29: św. Gertrudy 2—24, Starowiślna nieparzyste 1—27, Zielona.

SZKOŁA MIEJSKA BARAK — UL. DIETLA

Obwód Nr. 30: Dietlowska parzyste 28—74, Jasna, Sebastjana 3—22.

Obwód Nr. 31: Augustjańska, Piekarska, Skałeczna, Skawińska.

Obwód Nr. 32: Dietlowska nieparzyste 1—41, szkoła barakowa i dwa pawilony, Kordeckiego, Orzeszkowej, św. Stanisława.

SZKOŁA MIEJSKA — PL. WOLNICA 1

Obwód Nr. 33: Bocheńska, Bonifraterska, Gazowa, Mostowa, Wolnica, Podgórska 8—26, Trynitarska.

Obwód Nr. 34: Krakowska nieparzyste 19—57 i parzyste 24—58.

Obwód Nr. 35: Bartosza, Bawół, Szeroka, Wawrzyńca, Wąska, Węglowa.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. MIODOWA 36

Obwód Nr. 36: Dajwór, Przemyska, Starowiślna nieparzyste 29—99 i parzyste 26—64.

Obwód Nr. 37: Dietlowska nieparzyste 45—115, Krakowska nieparzyste 3—13 i parzyste 4—20, Wrzesińska.

Obwód Nr. 38: Józefa, Katarzyny, Nowa.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. MIODOWA 36—38

Obwód Nr. 39: Brzozowa, Berka Joselewicza, Podbrzezie.

Obwód Nr. 40: Halicka, Miodowa nieparzyste 1—53 i parzyste 2—46, Sebastjana 26—36.

Obwód Nr. 41: Bożego Ciała, Meiselsa, Paulińska.

Obwód Nr. 42: Ciemna, Estery, Izaka, Jakóba, Kupa, Lewkowa, pl. Nowy, Warszauera.

SZKOŁA MIEJSKA — W LUDWINOWIE

Obwód Nr. 43: Dzielnica IX Ludwinów.

SZKOŁA MIEJSKA — W ZAKRZÓWKU UL. SZWEDZKA

Obwód Nr. 44: Dzielnica X Zakrzówek.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. KONFEDERACKA

Obwód Nr. 45: Czarodziejska, Harcerska, Konfederacka, Polna, Pułaskiego, Rolna, Różana, Rynek Dębnicki, Skwerowa, Szwedzka nieparzyste 25—29 i parzyste 8—34, Tyniecka, Wasilewskiego, Zagrody.

Obwód Nr. 46: Barska nieparzyste 1—45 i parzyste 2—54, Dębowa nieparzyste, Kilińskiego, Klonowa, Konopnickiej, Madalińskiego, ks. Marka, Powroźnicza, Rybacka, Sandomierska, Zamkowa, Zduńska.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SENATORSKA 9

Obwód Nr. 47: Filarecka, Kasztelańska, Krasińskiego, Lelewela, Na stawach, Prywatna, Salwatorska, Senatorska, Słoneczna.

Obwód Nr. 48: Al. Krasińskiego parzyste, Al. 3-go Maja (park Cracovia), Dojazdowa, Flisacka, Jaskółcza, Kościuszki, Syrokomli, Tatarska, Ujejskiego, Włóczków.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 78

Obwód Nr. 49: Królowej Jadwigi, przecznica między Kr. Jadwigi a Emaus, przecznica po stronie lewej od ul. Kr. Jadwigi poza ul. Spadzistą.

Obwód Nr. 50: Anczyca, Bronisławy, Drożyna, Emaus, Gontyna, Ks. Józefa, Kopiec Kościuszki, Malczewskiego, Na Błoniach, Piastowska nieparzyste 9—15 i parzyste 4—10, Spadzista, Zaścianek.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. KONARSKIEGO 4

Obwód Nr. 51: Dzielnica XIV Czarna Wieś.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 33

Obwód Nr. 52: Chocimska, Czarnowiejska nieparzyste 71—91, Józefitów, Konarskiego od 18—33, Lea nieparzyste [illegible] i parzyste 16—42, Misjonarska, Nowowiejska, Ruska, Szopena nieparzyste, Urzędnicza.

Obwód Nr. 53: Grottgera, Słowackiego parzyste 8—22, Kazimierza W. nieparzyste 11—113 i parzyste 12—112, [illegible]

SZKOŁA MIEJSKA — UL. PODCHORĄŻYCH

Obwód Nr. 54: Dzielnica XVI Łobzów.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. MAZOWIECKA 61

Obwód Nr. 55: Królewska parzyste 2—24, Będzińska, Friedleina, Kamienna, Lubelska, Łokietka, Murowana, Nowootwierająca się równoległa do Prądnickiej, Oboźna, Poznańska, Prądnicka, Prądnickiej boczna, Składowa, Słomnicka, Towarowa, Wrocławska, Zbożowa.

Obwód Nr. 56: Słowackiego 30—64, Cieszyńska, Litewska, Mazowiecka, Dojście do ul. Mazowieckiej, Racławicka 34—55, Racławickiej boczna, Rzeczna, Śląska, Świętokrzyska, Świstackiego, Warzywna, Wojskowa, Wójtowska.

SZKOŁA MIEJSKA — RYNEK KLEPARSKI 18-19

Obwód Nr. 57: Dzielnica XVIII Warszawskie, osiedle oficerskie i domy na gruntach poolszańskich.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. ŻÓŁKIEWSKIEGO 18

Obwód Nr. 58: Chodkiewicza, Masarska, Miodowa parzyste 48—60 i nieparzyste 55, Podgórska 28—34 i budynki kolejowe, Pola Wincentego, Prochowa, Rzeźnicza, Rzeźnicza boczna, Wandy, Wiślisko.

Obwód Nr. 59: Cystersów nieparzyste, Fabryczna numery 1, 4, 6 i 22, Gliniana, Grzegórzecka nieparzyste 7—81 i parzyste 24—70, Mogilska nieparzyste 17—95, Okopy, Pasterska, Piaski, Żółkiewskiego.

SZKOŁA MIEJSKA W DĄBIU

Obwód Nr. 60: Dzielnica XX Dąbie.

SZKOŁA MIEJSKA W PŁASZOWIE

Obwód Nr. 61: Dzielnica XXI Płaszów.

DAWNA BURSA — UL. REDEMPTORYSTÓW 4

Obwód Nr. 62: Skrzyneckiego, Bonarka, Kalwaryjska 37—100, Łagiewnicka, Nowa ulica naprzeciw Matecznego, Podskale, Rydlówka, Ks. Targa, Wadowicka, Zakopańska.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SOKOLSKA 13

Obwód Nr. 63: Długosza, Krasickiego, Legionów, Pl. Serkowskiego, Rejtana, Sokolska, Warneńczyka.

DAWNA BURSA — UL. REDEMPTORYSTÓW 4

Obwód Nr. 64: Celna, Krzemionki, Redemptorystów, Rynek Podgórski, Smolki, Stroma, Zamojskiego.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SOKOLSKA 13

Obwód Nr. 65: Brodzińskiego, Józefińska, Kalwaryjska 1—36, Przy moście, Staromostowa.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SZKOLNA 6

Obwód Nr. 66: Krakusa, Nadwiślańska, Na zjeździe, pl. Zgody, Salinarna, Solna, Stwosza Wita.

Obwód Nr. 67: Dąbrowskiego, Dąbrówki, Hetmańska, Janowa Wola, Kącik, Kingi, Traugutta.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. LWOWSKA 62

Obwód Nr. 68: Lwowska, Targowa, Tarnowskiego.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SZKOLNA 6

Obwód Nr. 69: Dembowskiego, św. Benedykta, Czarnieckiego, Czyżówka, Parkowa, pl. Lasoty, Puszkarska, Rękawka, Swoszowicka, Szkolna, Węgierska, Za torem.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. LWOWSKA 62

Obwód Nr. 70: Aleja pod Kopcem, Cmentarna, Dekerta, Gipsowa, Jerozolimska, Kolejowa, Lipowa nieparzyste 3—33 i parzyste 14—20, Ludowa, Na Dołach, pl. Przystanek, Płaszowska 7 i 4—8, Przemysłowa, Robotnicza, Romanowicza, Wałowa, Wapienna, Wielicka nieparzyste 1—79 i parzyste 2—70, Wodna, Zabłocie, Zamknięta.

Historja obłąkańca, który zrobił awanturę w kościele

Sprawca zajścia w kościele Paulinów przy ul. Freta w Warszawie Jakób Dymant po sprowadzeniu go do policji i po poddaniu badaniom przez władze śledcze i lekarza, okazał się obłąkanym, wobec czego przesłano go na obserwacje do szpitala Jana Bożego. Przeciwko Dymantowi wytoczona zostanie sprawa karna. Dymant stanie przed sądem oskarżony o znieważenie świątyni w czasie nabożeństwa. Ponieważ objawy obłędu u Dymanta są zupełnie wyraźne, wynik obserwacji lekarskiej nie ulega wątpliwości. Po stwierdzeniu niepoczytalności Dymanta sprawa zostanie przez sąd umorzona. Dymant wymyślił nową historję, że należy do organizacji „Hasmonea", która liczy kilkuset członków i jest rozgałęziona na całą Polskę. Celem powyższej organizacji jest reagowanie na pogromy w Rumunji. Dymant jest jednym z leaderów „Hasmonei", na której czele rzekomo stoi „cadyk" z Radzymina Lajner. Dymant podaje, że ostatnie posiedzenie organizacji odbyło się w sobotę i zapadła uchwała wydelegowania Dymanta do rozbijania kościołów. Dymant postanowił czyn ten wykonać. Kiedy lekarz, badając Dymanta, zapytał go, dlaczego został osadzony w szpitalu dla umysłowo chorych, odrzekł, że chciał pewnego dnia podpalić bruk przed teatrem Wielkim, ale został zatrzymany i to niesłusznie. Wobec tego, że Dymant podał nową listę osób zaangażowanych w wymienionej przez niego organizacji, władze prowadzą dalej w tym kierunku dochodzenie, chociaż już wyjaśniło się, iż Dymant jest chorym umysłowo. Również i fakty z ubiegłych lat świadczą o stanie Dymanta. W roku 1915/16 był on wzięty do niewoli niemieckiej i internowany w obozie koncentracyjnym w Meklenburgu. Ówczesny stan jego wzbudzał wątpliwości co do poczytalności, wobec czego przesłano go do lekarza, który orzekł, że Dymant, jako chory umysłowo nie może pracować i polecił przydzielić go do kompanji „nierobów". Tu p. Czerniawski z Warszawy, jako dowódca kompanji zajął się Dymantem i wziął go pod swoją opiekę. Dymant mówił, że jest artystą malarzem, zakupiono farby i Dymant malował pejzaże. Po krótkim czasie sprzykrzyła mu się ta praca i postanowił poruszyć wszystkie sprężyny, ażeby zaprzestano wojny. Dymant napisał list do Wilhelma II z prośbą o zaprzestanie działań wojennych, inaczej on, Dymant, zaatakuje Berlin i zniszczy cesarstwo niemieckie. Tenże sam list wysłał Dymant do Ludendorffa. W kilka dni później żandarmerja niemiecka aresztowała Dymanta i odstawiła go do Warszawy. Pod koniec 1917 r. Czerniawski spotkał Dymanta na Krak. Przedmieściu w Warszawie.

— Dokąd tak pędzisz? — zapytał.

— Ja idę do gen. Beselera rozbić mu głowę i stłuc szyby na Zamku. Ja nie będę umierał z głodu przez politykę okupantów. W kilka lat później Dymant biegał po Warszawie, jako obłąkaniec.

Onegdaj udała się do proboszcza kościoła Paulinów delegacja Żydów, mieszkańców Starego Miasta i wyraziła mu podziękowanie za dzielne stanowisko, zajęte podczas zajścia w kościele. Delegacja zaznaczyła, iż dzięki energji proboszcza udało się zapobiec smutnym konsekwencjom.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Volpone".
Sobota: „Tajemnica powodzenia" (premjera nowość).
Niedziela popoł.: „Betleem polskie" (ceny popołudniowe), wieczorem „Tajemnica powodzenia".

OPERETKA „NOWOŚCI"

Piątek: „Tylko ty".
Sobota o godz. 7'30: rewja sylwestrowa.
Sobota o godz. 11'30 w nocy: rewja sylwestrowa.

KINOTEATRY

Bagatela: „Sąd polowy w Sanoku".
Corso: „Ostatni pościg".
Nowości: „Chang".
Promień: „Książę czarnych gór".
Sztuka: „Kobieta czy lalka?"
Uciecha: „Taki jest Paryż".
Wanda: „Pat i Patachon i wieloryb".
Warszawa:, „Parada rekrutów".

RADJO

Piątek 30 grudnia

Kraków (566 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty. 15.00: Komunikat gospodarczy. 16.40: Program dla dzieci. 17.20: „Z podróży po Mniejszej", część I — wygłosi Dr. T. Kowalski, Uniwersytetu Jagiellońskiego. 17.45: Transmisja z Warszawy. 18.55: PAT. 19.05: Komunikat rolni... Rozmaitości. 19.35: „Przegląd geograficzny" — wygłosi Dr W. Ormicki, asystent Uniw. Jagiellońskiego. 20.00: Hejnał z wieży Mar... munikat sportowy. 20.15: Transmisja z Filharmonji warszawskiej. 22.30: PAT.

Katowice (422 m.). 16.20: Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych województwa śląskiego 16.40: Transmisja z Warszawy. 17.05: Komunikaty. — 17.20: Odczyt p. t. „Tatry w poezji Kasprowicza" — wygłosi p. O. Regorowiczowa. 17.45: Koncert smyczkowy. 18.55: Komunikaty. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczyt p. t. „Powstanie pieniądza i jego historja — wygłosi p. Janusz Ignaszewski. 19.55: Pogadanka muzyczna — wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.15: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 22.00: Komunikaty.

Warszawa (1111 m.). 11.40: PAT. 12.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, nadprogram. 14.40: PAT. 15.00: Komunikaty. 15.20: Przerwa. 16.20: „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40: Odczyt p. t. „Emerytury pracowników umysłowych prywatnych na podstawie nowego rozporządzenia p. prezydenta Rzeczypospolitej" — wygłosi p. Sławomir Dabulewicz. 17.05: PAT. 17.20: Odczyt p. t. „Ochrona lasu w świetle ostatniego rozporządzenia" — wygłosi p. Stanisław Bionarowicz. — 17.45: Transmisja koncertu z Katowic. 18.55: PAT. 19.05 Komunikat rolniczy i notowania giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczyt p. t. „Uleczalność gruźlicy" — wygłosi dr. M. Gantz. 19.55 Przerwa. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 22.00: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty. 22.30: PAT.

Ruch kolejarski

MENERZY ZWIĄZKU DRUŻYN KONDUKTORSKICH

„Kolejowiec Polski" podaje w Nr. 35 z dnia 20 bm. następującą notatkę: **„Obrońca Związkowy.** Panu Tomaszowi Dereniowi, doniedawna prezesowi a obecnie wiceprezesowi Związku okr. drużyn konduktorskich w Krakowie, na rozprawie sądowej dnia 14 września b. r. w Warszawie **udowodniono, że za przeprowadzoną swego czasu interwencję w imieniu Związku w sprawie bezrobotnego pracownika pobrał łapówkę 40.000 mk.**

Wkrótce wyjdzie nowa sprawa na światło! Jak nam komunikują pp. Dereń, Zybura, Stachurski i sp. wydali okólnik do wszystkich konduktorów i zbieranie po 5 złotych od każdego, rzeko-

[illegible]

... to dziwne!

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa — ...

LPR: 9481/27. Lwów, dnia 13 grudnia 1927.

KONKURS.

Zarząd miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko

Zarządcy dobrami i majątkiem gminy miasta Lwowa.

Kandydaci winni wykazać się dokumentami stwierdzającemi:

1) obywatelstwo polskie,
2) nieposzlakowaną przeszłość,
3) nieprzekroczony 40-ty rok życia,
4) złożenie przepisanych egzaminów z odbytych studjów wyższych: rolniczych, leśnych lub gospodarczych,
5) przynajmniej 5-cioletnią praktykę na kierowniczem stanowisku w zakresie Zarządu dóbr ziemskich lasów lub większych przedsiębiorstw.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory VI-tego względnie V-tego stopnia służbowego pracowników państwowych wraz z 15% dodatkiem komunalnym. Posada nadaną będzie kontraktowo na jeden rok, poczem przedłużona być może zależnie od wyników pracy kandydata.

Kandydatom ułatwi ewentualnie Magistrat otrzymanie mieszkania.

O stanowisko to ubiegać się mogą również dotychczasowi pracownicy gminy miasta Lwowa.

Udokumentowane podania należy wnosić do I. Wydziału Magistratu miasta Lwowa w terminie do 20 stycznia 1928.

Strzelecki w. r.
Komisarz Rządu p. o. Prezydenta m.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa